

KRAKUS.

CZWARTEK 4 KWIETNIA, 1822. *NUMER* 68.

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1092, w kwietnią niedzielę, Władysław Herman król i Sieciech wojewoda krakowski, zbili na głowę Pomorzan dzikie hordy pod Drezdenkiem. Bitwa była mordercza i zaczęta o 8 rano, skończyła się w nocy.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Wojna zdaje się być już niewątpliwą. Nadeszłe dziś pisma publiczne stwierdzają nasze doniesienia z prywatnych listów, i dla tego inne przedmioty odkładając na stronę spieszemy z udzieleniem następujących:

Turcya i Rossya. Porządkiem umiesczamy szczegóły jakie dziś odbieramy: § I. z *Paryża* 17. *Marca.* "Już nikt niewątpi o wojnie pomiędzy Rossyą i Turcyą. Nawet *Goniec Londyński*, który ministeryalne posiada wiadomości, donosi: że nadzwyczajne *depesze* do Londynu nadeszłe, zwiastują to ważne zdarzenie. -- II. *Z Londynu* 22. *Marca.* Wczoraj nadeszłe wiadomości z Konstantynopola nieobiecują pokoju! Poseł angielski

i austryjacki nieuzyskali dotąd żądanej *audyencyi* u Sułtana! -- III *z Frankfortu* 19. *Marca.* Od kilku dni odbieramy tu listy napełnione wiadomościami za wojną! Wysłanie do Wiednia Taynego Radzcy rossyjskiego jenerała Tatiszewa zapowiada ważne układy! -- IV. *Od granic Rossyi* 6. *Marca.* Grecya będzie wolną! Potrojne przymierze w projekcie będące na korzyść Turkow, rozchwiało się! -- V. *Od brzegów Dunaju.* 15. *Marca.* Turcy postanowili bronić do upadłego Mołdawii i Wołoszczyzny! Rozchodzi się pogłoska o ważnych układach tyczących się rozgraniczeń. --

Grecya. Wielkie zwycięztwo odnieśli Grecy i ustalili potęgę swoją na morzu! Dnia 3. Marca rozpoczęła się bitwa morska z flottą turecką z 60 okrętów złożoną i trwała do dnia 5go. Turcy wysadzili wojsko swoje pod *Patras* kiedy niespodziewanie pokazała się na morzu flotta grecka i od razu uderzyła na nieprzyjaciół, dawszy im zaledwie czas uszykowania się do boju. Rzeź była krwawa i zacięta, że nawet w nocy z dnia 3 na 4ty. niedali Grecy odpoczynku nieprzyjaciołom swej wolności.

Flotta turecka zniesiona, po utracie 17. okrętów zebranych, zapędzona została do Lepantu. Tejże chwili, kiedy walczono na morzu, wojsko tureckie wysadzone na lądzie powitane zostało od zbrojnego powstania Greków, i po równie dotkliwej klęsce, reszta niedobitków ratowała się ucieczką do Patras. Dalsze szczegóły tego pamiętnego zdarzenia w krótce pewnie wiadome będą; to jednak niewątpliwą jest rzeczą, że cała wyprawa turecka zniweczona, zawiodła resztę nadziei porty ottomańskiej, a panowanie Greków na Archipelagu na długi czas ustaliła. Reszta flotty tureckiej w zatoce morskiej Lepantu mocno obleżoną została.

O baszy Janiny jedne drugim przeciwne krążą wiadomości i niemasz nic pewnego na żadną stronę; podobieństwo raczej że żyje i nową jaką plagę gotuie dla swego Pana.